

Wiadomości z życia klasztoru franciszkanów w Nowym Porcie

1. W liturgii Kościoła przeżywamy 24 Niedzielę Zwykłą. Serdecznie dziękujemy za złożone dziś na tacę ofiary, które w całości chcemy przeznaczyć na sprawy związane z remontem i upiększaniem naszego Kościoła i otoczenia. Za otwartość Waszych serc i dłoni składamy serdeczne Bóg zapłać. Bóg zapłać za złożoną indywidualnie ofiarę na świece do ołtarza Serca Pana Jezusa.

2. Planujemy w pierwszą sobotę miesiąca października, tj 5-go października po Mszy Świętej wieczornej wieczór Uwielbienia Jezusa wystawionego w Najświętszym Sakramencie. Adorację poprowadzi zespół z Tczewa Kwiat Karmelu. Bliższe informacje prześlemy w kolejnych ogłoszeniach.

3. Zapraszamy też do odwiedzenia profilu naszego kościoła na Facebook'u pod nazwą: „Kościół Morski w Gdańsku”. Można znaleźć na nim ostatnie ogłoszenia i intencje, a ponadto wiadomości z życia klasztoru i historii kościoła.



4. Wczoraj przy naszym świątyni wykonano prace remontowe na dachu kościoła w celu usunięcia ubytków dachówki, co od dłuższego czasu było powodem zacieków na ścianie kościoła.

Wydawca Gazetki Franciszkańskiej:
O.dr Erwin Stanisław Urbaniak OFM tel.: 501-630-942



Gazetka Franciszkańska

Kościół Morski - Gdańsk - Nowy Port

XXIV Niedziela Zwykła

15 września 2019

NR 44

Msza św.

NIEDZIELA:

8.00,10.00,12.00,16.30

Msza św.

Dni powszednie:

7.30,18.30



Ewangelia wg św. Łukasza (15, 1-10)

W owym czasie przybliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie, mówiąc: «Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi». Opowiedział im wtedy następującą przypowieść:

«Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: „Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła”.

Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia.

Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? A znalazzszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: „Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam”.

Tak samo, powiadam wam, radość nastaje wśród aniołów Bożych z powodu jednego grzesznika, który się nawraca».

W dzisiejszych czytaniach, już od początkowych wersetów pierwszego fragmentu, zmaga się w nas pragnienie sprawiedliwości z jednoczesnym pragnieniem ratunku dla grzeszników. Z jednej strony czujemy, że odstępcom należy się kara (wiele razy osądzamy ludzi i wydajemy na nich codzienne wyroki w swoim sercu), a z drugiej strony, gdybyśmy byli na ich miejscu, nie chcielibyśmy ponosić kary... a trzeba wiedzieć, że jesteśmy na ich miejscu! Grzech panujący w naszym ciele prowadzi nas do odstępstwa od Boga. Może nie jest to posąg złotego cielca, ale skutecznie potrafimy go zastąpić innymi pragnieniami nie prowadzącymi do Boga.

Szukamy miłości, często stawiając wymagania i pasożytując na innych. Tymczasem grzesznik nie umie się sam dźwignąć i wielkodusznie miłować. Bez łaski Bożej miłości nie jest w stanie zmienić się ani odrobinę. Nie możesz tej łaski zdobyć, ani wypracować – nie masz też czegokolwiek, żeby na nią zasłużyć. Ona jest zupełnie za darmo i jest już przygotowana od paschy Chrystusa; czeka na ciebie w każdej chwili twojego życia. Potrzeba tylko tu i teraz powiedzieć „Tak, Panie, chcę przyjąć Twoją miłość. Niech ona mnie wiedzie”. Wtedy właśnie będą działać cuda.

Dobry amortyzator wstrząsów - *Phil Bosmans*

By móc pracować na lepszy świat,
musisz mimo całej biedy wierzyć w lepszy świat.
Mimo wszystkich nieszczęść, jakie serwują ci media,
nie trać optymizmu i humoru.
Humor jest dobrym amortyzatorem wstrząsów,
gdy w życiu dojdzie do zderzenia.
Humor relatywizuje wiele rzeczy.
To, co wydawało się niezmiernie ciężkie,
przestaje być przygniatającym ciężarem.

Aby żyć, musisz pozostać zdrowy duchowo.
W tym celu potrzebna ci jest pogoda ducha.
Kiedy na twoim sercu pojawią się zmarszczki zmartwień,
być może z troski o dobro innych,
postaraj się szybko o zmarszczki śmiechu na twarzy.

Śmiech to najlepszy kosmetyk
dla twojego wyglądu zewnętrznego
i najlepsze lekarstwo dla twojego wnętrza.
Gdy mięśnie śmiechu regularnie pracują,
wychodzi to na dobre trawieniu.
Pobudza się apetyt, stabilizuje ciśnienie krwi,
a część twoich trosk znika.
Śmiech ma wpływ nie tylko na przemianę materii,
lecz także na twoje bezpośrednie otoczenie.
Zmniejsza napięcia i lzy.

Pomyśl o tym, że każdy dzień,
w którym się nie śmiałeś,
jest dniem straconym.

Po co właściwie się modlić - *Phil Bosmans*

Omówiłem już z tobą tak wiele spraw, ale nigdy nie widziałem
twojej twarzy i nie słyszałem twego głosu.
Nie wiem, kim jesteś, mężczyzną czy kobietą, chłopcem czy
dziewczyną, żonatym lub zamężną czy też nie.
Nie wiem, czy jesteś człowiekiem wierzącym.
A jednak chciałbym się teraz z tobą pomodlić, modlitwą,
którą znalazłem skopiowaną na kartce papieru.
Jeśli chcesz, módl się ze mną w swoim sercu tymi słowami:

Panie, gdy jestem głodny, daj mi człowieka,
który jest bardziej głodny, bym mógł się jeszcze podzielić.
Gdy jest mi zimno, daj mi człowieka,
któremu mogę oddać coś ze swego ubrania.
Gdy jestem sam, takiego, którego mógłbym ugościć.
Gdy jestem smutny, Panie, takiego, którego mogę pocieszyć.
Gdy potrzebuję czułości, daj mi człowieka,
którego mogę wziąć w ramiona.
Gdy moje brzemię staje się zbyt ciężkie, Panie,
nałóż mi ciężar innych ludzi.
Pozwól mi wszędzie, gdzie spotykam się z ludźmi,
odczuć twoją miłość.

Po co właściwie się modlić? Gdy czujesz swoją bezradność,
gdy nie pojmujesz nędzy i biedy, cierpienia i śmierci,
poszukaj dłoni, która silniejsza jest od wszystkich innych dłoni,
i serca, które jest większe od wszystkich innych serc,
a znajdziesz spokój i siłę do dalszej drogi,
przepojony nowym pokojem i nową radością.